

Ubiorę biały płaszcz i światło
W kieszeni złoty klucz
A za mną to
Co było kiedyś takie ważne
Teraz nie chcę myśleć o tym
Nie chcę myśleć już

Ubiorę biały płaszcz i pójdę
Do miejsca które czeka na mnie tam
Nie pytaj czy tu jeszcze wrócę
Ja jeszcze nie wiem
I nie wie tego nikt

Są myśli których nie chcę słyszeć
Są słowa ważne których nie chcę kraść
Są rzeczy których nie rozumiem
I takie których pragnie
Pragnie cały świat

Ubiorę biały płaszcz i pójdę
Nie czując smaku nie potrzebnych łez
Zapomnieć muszę choć nie łatwo
Przechodzi się
Przechodzi się na dobry brzeg

Ref: A kiedy już będę tam chce znać
prawdziwy życia smak
Ty i ja i wokół nas ten lepszy świat

Zaufaj jeśli możesz ufać
Pokochaj jeśli tyle siły masz
Daj więcej niż potrafisz unieść
Nie słuchaj tych co kłamią
Nie słuchaj ich podstępnych rad

Ubierzesz biały płaszcz i pójdiesz
Nie czując smaku niepotrzebnych łez
Zapomnieć spróbuj choć nie łatwo
Przechodzi się
Przechodzi się na dobry brzeg